

Warszawa, 21.11.2024

**Opinia Społecznego Towarzystwa Oświatowego  
ws. projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie  
podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego,  
technikum oraz branżowej szkoły II stopnia**

**Uwaga ogólna**

Społeczne Towarzystwo Oświatowe jest zaniepokojone szybkim tempem prac nad zmianami w rozporządzeniu w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia.

Uważamy, że prawidłowe przygotowanie i wdrożenie proponowanych zmian wymaga więcej czasu, a pośpiech w procedowaniu projektu rodzi ryzyko, że przyjęte rozwiązania nie będą wystarczająco przemyślane i dopracowane. W tym kontekście lepszym terminem wejścia w życie ewentualnych zmian w podstawie programowej wydaje się rok 2026, na który zapowiadana jest reforma edukacji.

**Opinia dot. przedmiotu „Edukacja zdrowotna”**

Treści podstawy programowej z przedmiotu „Edukacja zdrowotna” są nadmiernie rozbudowane. Z kolei zalecenie, by były realizowane w formie projektowej – przy tym stopniu rozbudowania i komplikacji – jest niemożliwe do zrealizowania w warunkach szkolnych, ze względu na brak czasu i przestrzeni na organizowanie działań projektowych przez uczniów (szczególnie, jeśli projekty miałyby zostać zrealizowane pod nadzorem nauczyciela w trakcie dnia lekcyjnego, a nie w formie pracy domowej, wykonywanej przez uczniów w czasie wolnym – którego ochrona słusznie stanowi jeden z rządowych priorytetów).

Edukacja zdrowotna ma zastąpić przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie”, na realizację którego przeznaczone było 10 godzin w ciągu roku. Zagadnienia z WDŻ stanowią obecnie 1/10 podstawy programowej nowego przedmiotu. Pozostałe 9/10 to inne zagadnienia, na realizację których potrzeba czasu. Siatka zajęć w liceach ogólnokształcących jest przeładowana, dokładanie nowych przedmiotów i zagadnień – bez znaczącego jej uszczuplenia – nie służy uczniom i jest trudne w implementacji.

Część zagadnień z zakresu szeroko pojętej edukacji zdrowotnej znajduje się obecnie w podstawie programowej przedmiotu „Edukacja dla bezpieczeństwa”, w celach nauczania którego można znaleźć zagadnienia tj.: bezpieczeństwo państwa, przygotowanie do działań ratowniczych w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń (wypadków masowych i katastrof), podstawy pierwszej pomocy, edukacja zdrowotna – zdrowie w wymiarze indywidualnym i zbiorowym, zachowania prozdrowotne. Nie jest jasne, jak to się ma do nowego przedmiotu. Czy może on być częściowo realizowany na zajęciach z edukacji dla bezpieczeństwa? A jeśli może być tylko częściowo, to co z ocenianiem?

Być może warto rozważyć zastąpienie edukacji dla bezpieczeństwa edukacją zdrowotną i uzupełnienie jej o zagadnienie 11. (do tej pory jest 10), obejmujące kwestie bezpieczeństwa i radzenia sobie z zagrożeniami. Byłoby to rozwiązanie racjonalne z punktu widzenia pracy szkoły.

### **Opinia dot. przedmiotu „Edukacja obywatelska”**

Podobnie jak w poprzednim wypadku, zalecenie, by część zagadnień była realizowana w formie projektowej, jest nie do zrealizowania w warunkach szkolnych. Szkoła nie działa projektowo – w szkole odbywają się lekcje, a w związku z przeładowanymi podstawami programowymi i wymaganiami maturalnymi, w liceum brakuje miejsca na usystematyzowane działania projektowe, obejmujące całe roczniki, w obrębie przedmiotu nauczanego przez np. 1-2 nauczycieli.

Prowadzenie działań projektowych wymaga czasu i zaangażowania. Są to działania wykraczające poza pensum nauczyciela i – jeśli nie będą dodatkowo opłacane – trudno będzie je wykonywać.

Pomysły wprowadzenia do szkół działań projektowych są słuszne i zgodne z duchem czasu, ale trzeba czegoś więcej niż nowych podstaw programowych, aby ich realizacja była możliwa. Trzeba decyzji o reorganizacji szkoły – np. zmniejszenia liczby godzin lekcyjnych i konstrukcji nauczycielskich etatów, obecnie ściśle związanych z prowadzonymi lekcjami. Projektów nie da się zrealizować na lekcjach, a zatem gdzie, jak i przez kogo mają być realizowane? Brak odpowiedzi na te pytania utrudni wprowadzenie proponowanych zmian lub wręcz je uniemożliwi.

Warto przy tym podkreślić fakt, że realizacja wartościowego priorytetu, jakim jest dbałość o dobrostan uczniów, staje się istotnie zagrożona, gdy w podstawie programowej zostają wprowadzone obowiązkowe zajęcia projektowe, których nie można zrealizować w czasie 1 godziny lekcyjnej przewidzianej na nauczanie

przedmiotu i brakuje wskazań, kiedy mogą być zrealizowane – przy niezmnieszonej siatce godzin.

**W imieniu Zarządu Głównego STO**

Zygmunt Puchalski



Prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego